Ner 157. ROK 1842. ŚRODA 13 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Małgorzaty P. M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Radomiła.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
11	6	27" 5"' 775	+ 11°	1 4"' 06 Pl	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	2	5, 702	+ 16,	0 2, 95	„ średni	„ „	
	10	5, 619	+ 11,	3 4, 12	Zaden	Pogoda	

Wiadomości zagraniczne.

POLSKA.

Warszawa 30 Czerwca.

Onegdaj wieczorem przybył do tutejszego miasta w przyjeździe do Petersburga J. C. W. Arcy-Książę Karol Ferdynand, brat stryjeczny Najjaśniejszego Cesarza Austryackiego, a syn Arcy-xięcia Karola. Wczoraj zaszczycił widowisko w wielkim teatrze swoją obecnością, a dnia dzisiejszego rano opuścił Warszawę, udając się w dalszą drogę.

Dnia 3 Lipca.

JO. Xżę Namiestnik Królestwa Polskiego, uczynił najpoddaniejsze przełożenie N. Cesarzowi Jmci, względem mundurów dla senatorów, członków i urzędników warszawskich rządzącego senatu departamentów i ogólnego ich zebrania. W skutku takowego przełożenia J. C. Mość najwyżéj rozkazać raczył: aby Senatorowie używali mundurów senatorskich; Naczelni Prokuratorowie — mundurów oberprokurowskich; Pomocnicy ich — mundurów, przepisanych dla pracujących przy stole Naczelnego Prokuratora w Petersburgskich Departamentach Senatu. Mundur ten ma służyć i dla teraźniejszych Referentów przy ogólném zebraniu Senatu, z tego względu, że dla nich, jako Referendarzów Senatu w byłéj Radzie Stanu, przepisany był mundur klassy 5. — Referenci przy 10 departamencie, jako też i ci, którzy na nowo wejdą do ogólnego zebrania, w razie mogących się otworzyć wakansów, używać mają mundurów pisarzy a pisarze i podpisarze, mundurów, przepisanych dla pisarzy i podpisarzów innych departamentów senatu.

FRANCYA.

Paryż 26 Czerwca.

National otrzymał następujące doniesienie z Tulonu: Nadeszła tu dziś wieczorem depesza telegraficzna (data nie jest podaną) wzywą księcia Joinville napowrót do Paryża. Paropływ *Sphinx* otrzymał rozkaz udania się jak najspieszniéj za flotą dla odwołania dowódcy fregaty *Belle Poulle.* Gubimy się w domysłach względem przyczyn tego nagłego odwołania.

(Ta wiadomość w każdym razie potrzebuje potwierdzenia).

A N G L I A.

Londyn 1 *Lipca.*

W Piątek dany był w teatrze *Queen's* koncert na pogorzlców hamburskich, ponieważ sala była przepełnioną, żaden z artystów należących do koncertu nie przyjął wynagrodzenia i za salę nic nie zapłacono, przeto dochód musiał być bardzo znaczny.

Bank w pierwszych dniach kiedy postrach względem niedoważających suwerenów rozszedł się między publicznością, tak był oblegany przez ludzi chcących mieniać złoto na srebro, że zapasy tego ostatniego nie wystarczyły, ale *Times* zapewnia że ten kłopot kilka dni tylko trwać będzie.

Obliczono, że codziennie na ośmiu najznaczniejszych angielskich kolejach żelaznych odbywa się 10508 mil angielskich drogi czyli na r. 3,562,338 mil. W r. 1841 przewieziono na tych kolejach 4,600,000 osób, z których 36 zostało skaleczonych, a 22 utraciło życie.

Stronnictwo niezadowolonych torysów dowiedziało się o nowem dla siebie zmartwieniu. Ministerstwo zapowiedziało bowiem projekt według którego dozwolonem zostanie wprowadzenie zboża zagranicznego bez cla, jeżeli właściciel natomiast odpowiednią ilość mąki lub sucharów na wywóz pod zamknięciem komory złoży.

H I S Z P A N I A.

Madryt 20 *Czerwca.*

Stan Katalonii staje się coraz bardziéj niepokojącym. Bandy karlistowskie nieograniczają się już na saméj prowincyi Gerona, ale szerzą postrach aż w okolicach saméj Barcellony. Mieszkańcy nie śmieją przedsięwziąść przeciw zuchwałemu Felipe, który z swojéj strony tylko od bogatych wyciąga gwałtem pieniądze, a wieśniakom płaci za wszystko co od nich bierze, i żołnierzy którzy w jego ręce wpadną hojnie obdarzonych wypuszcza na wolność. Tym sposobem tajemnie zyskuje wielu stronnikow, którzy jego i jego bandę, albo ukrywają, albo donoszą mu o zbliżeniu się wojska, tak, że on dotąd ani jednego człowieka niepostradał. Patryjoci Barcelony oskarżają jenerała kapitana van Halen, że przez swoję nieczynność ośmiela stronników karlistowskich a on znowu wskazuje rewolucyonistów jako sprawców wszystkiego złego. Wprawdzie dawniéj miał on sobie za zaszczyt sam się liczyć do ich grona. W dnin 13 zgromadził on dowódzców pułków stojących garnizonem w Barcellonie, i doniósł im iż ma powody spodziewać się poruszenia ludu na korzyść konstytucyi 1812 roku, i zapytał czy może na nich liczyć, a gdy oni udzielili odpowiedź potwierdzającą, polecił im przeto, aby tajemnie badali usposobienie panujące między ich oficerami. Słychać że znany Zurbano, który dowodził w Biskai, po powstaniu październikowém, pójdzie do Katalonii dla ścigania band karlistowskich.

W dniu 16 zbuntowało się 20 ludzi jazdy, którzy razem z 300 żołnierzami pieszemi w okolicy Walladolid, służyli za eskortę 2000 galerników. Żądali oni z głośnemi krzykami swego zaległego żołdu albo dymisji, i wypadek ten byłby mógł pociągnąć za sobą najsmutniejsze skutki, gdyby piechota nie dała do nich ognia i niewstrzymała galerników od wydobycia się na wolność.

Jakkolwiek śtać może krystyno-karlistowskie przymierze, i przypisywane tym dwom zwyciężonym stronnictwom wspólne plany, nie ulega wątpliwości że wygnani hiszpanie rozmaitych barw, ożywieni są nowemi nadziejami i że liczą na blizkie wypadki po drugiéj stronie Pyrenejskiéj granicy, które mają otworzyć drogę tryumfowi ich sprawy. Ponieważ to usposobienie podzielają oba główne stronnictwa wygnańców hiszpańskich, z tego przeto zdaje się, że można wyprowadzić przypuszczenie pewnego porozumienia między karlistami i krystynistami, i jakiegoś przynajmniéj milczącego zbliżenia się ich obustronnych interessów. Ten wniosek znajduje dalsze psychologiczne poparcie w zniechęceniu hiszpańskich demokratów, którzy jak zwykle z śmiałem zaufaniem cze-

kać burzy zapowiedzianéj przez niejeden symptomat, tym razem nietają wcale swoich niespokojności względem jéj skutków. Naczelnicy i mówcy stronnictwa republikańskiego, które właściwie wyszło z Katalonii i w téj prowincyi ma swoję istotną siłę, zaczynają ton swój i swoje pretensye znacznie moderować, i ściśléj łączyć się z panującym porządkiem rzeczy ponieważ czują że nadchodząca burza jedynie przez zgodną siłę może być odpartą. Ale znowu namiętna massa stronnictwa demokratycznego okazuje się mało skłonną do zrozumienia ostrzegającego głosu swoich przywodców i usłuchania ich napomnień. W Barcellonie przyszło już z tego powodu do zatargów między demokratami, które mogą sprowadzić albo przyśpieszyć jaką ciężką katastrofę. Pierwszy alkad pan Freixas, który przed kilku miesiącami jedno-głośnym wyborem stronnictwa demokratycznego, postawionym został na czele władzy miejskiéj, kazał uwięzić kilku młodych ludzi, którzy na przechadzce publicznéj śpiewali piosnkę buntowniczą, ale która równie swojemu dialektowi Katalońskiemu jak i swojéj treści winna jest wielką popularność między niższemi stanami mieszkańców Barcellony i która kończy się szumnemi wykrzykami.

I tak naprzykład *Constitucionel* mówi, że powyżéj przytoczone zakończenie republikańskiéj piosnki, względem teraźniejszéj konstytucyi poniekąd tak brzmi, jakby śpiewano, chcemy Karola piątego i będziemy go mieli.« A jednakże widocznem jest że podobnego publicznego wyznania wiary niepozwolonoby karlistom. Czy te i podobne argumenta ad hominem, uczynią stósowne wrażenie, nie jest niepodobnem, ale nie bardzo prawdopodobnem; prassa która ich używa aby przytłumić ślepą namiętność ludu powinna raczéj przygotować się na to, że przy podobnem przedsiewzięciu ujrzy upadający wpływ którego często z wielkiém powodzeniem używała, ile kroć stała na czele opinii publicznéj, nie zaś przeciw niéj wystąpiła.

Z pomiędzy osób które Felipe uprowadził z Ripoli, dwie zdołały mu umknąć, a między niemi jedna od któréj on żądał tylko 30,000 piastrów okupu.

NIEMCY.

Hamburg 24 Czerwca.

Według ogłoszonéj trzeciéj listy składek dla pogorzelców Hamburga, wpłynęło dotychczas a mianowicie do dnia 15 b. m. 3 miliony marków banco, czyli 9 mil. złp. (Poprzednie doniesienie sprostować należy w ten sposób, że do d. 8 b. m. wpłynęło ogółem nie 12, ale $8\frac{1}{2}$ mil. złp.)

Z Moskwy nadeszło dla tutejszych pogorzelców 5080 r. sr.

AMERYKA,

Huston 2 Maja.

Rząd rzeczypospolitéj Texas przeniósł się do tutejszego miasta, aby mógł lepiéj kierować działami zaczepnemi przeciwko Mexykowi. Rząd nasz chce koniecznie zmusić Mexyk do uznania naszéj niepodległości. Mamy teraz w polu 7000 ludzi, powiększéj części ochotników ze Stanów Zjednoczonych. W razie potrzeby moglibyśmy łatwo wystawić 10000 ludzi, dla zdobycia Mexyku; sam stan Kontucki ofiarował nam 1000 ludzi, i jeżeli John Bull (Anglia) nie w miesza się do nas, tak jak to zrobił w Belgii, Grecyi i Syryi, tedy dni rzeczypospolitéj Mexykańskiéj są już policzone. Porty wschodnie blokowane są już przez naszą flotę, połączoną z flotą powstałéj prowincyi Yncatan.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 11 do dnia 12 Lipca.

Drzewiecka Felixa ob., Wojciechowski Kazimierz, Masłowicz Felix ob., Berg Kasper, Jundziłło Jan radzca, Krawczyński Kazimierz, Jordan Hermolaus ob., Rzewuski Józef ob., Zarzecki Stanisław ob., Załuska Zofia hr., Przyrębska Łucya hr., Hermanowski Wincenty ob., Eksner Kasper ob., Reliczynski Ignacy, Maszewski Krescenty ob., Garlikowski Kazimierz, Kotowski Erazm ob., z Polski; Zubrzycki ob., Katerle ob., z Galicyi; Traube Wilhelm, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Finke Henryk ob., Szotarski Hipolit ob., Nink Apolonia, do Polski; Krasicki Ferdynand ob., do Galicyi; Richter Ambrozy, Klingelnberg, Felix Karol ob., Rybczyński Kazimierz, do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 4038.

T r y b u n a ł.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W skutek żądania p. Franciszka Rahse o przyznanie mu spadku po jego żonie Maryannie z Behmów Rahsowéj w roku 1836 zmarłéj pozostałego z kwoty złp. 213 gr: 11 w depozycie sądowym znajdującéj się, składającego się, Trybunał po wysłuchaniu wniosku prokuratora przy swym sądzie, postępując w myśl art. 770 k. c. wzywa wszelkie osoby, w jakimkolwiek stopniu spadkowości z zmarłą Maryanną z Behmów Rahsową zostające, aby w ciągu roku jednego od daty niniejszego ogłoszenia rachując, z tytułami swemi prawo do spadku dowodzącemi, do Trybunału zgłosili się, w razie bowiem niezgłoszenia się w posiadanie spadku rzeczonego p. Franciszak Rahse wprowadzonymby został.

Kraków d. 5 Lipca 1842. r.

Sędzia Prezydujący
J. Pareński.

(1r.) Sekr. Tryb. *Lasocki.*

Pisar Trybunału I. Instancyi.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w drodze pertraktacyi spadkowéj na skutek uchwały rady familijnéj z dnia 8 Marca 1842 r. w opiece małoletniéj Heleny po ś. p. Ignacym Piekarskim pozostałéj córki, przez wysoki Trybunał zatwierdzonéj, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyą realność pod L. 141 na Nowym Swiecie przy Krakowie w gminie IX. M. K: położona, od wschodu z ulicą Nowy Swiat, od południa w części z realnością p. Trzaskowskiego, w części z realnością p. Piotrowskiego, od północy z placem nazwanym kapucyńskim, wreszcie od zachodu z uliczką wiodącą na Wielopole granicząca, do massy ś. p. Ignacego Piekarskiego należąca wraz z budynkami i ogrodem, a to pod warunkami wyrokiem Trybunału I. Inst. z dnia 2 Czerwca 1842 r. pomiędzy Ignacym i Józefą Czerwiakowskiemi małżonkami, pierwszym jako współopiekonem, drugą jako opiekunką Heleny Piekarskiéj małoletniéj z jednéj, a JW. Wincentym Darowskim O. P. D. Sekretarzem Senatu Rządzącego, jako opiekónem przydanym z drugiéj strony zapadłym, ustanowionemi, których osnowa jest następująca.

1) Cena szacunkowa realności pod L. 141 na Nowym Swiecie przy Krakowie położonéj ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie 14000 złp. która to atoli summa w braku licytantów na trzecim terminie o 1/3 część zniżoną będzie.

2) Chęć licytowania mający złożą 1/10 część powyższego szacunku jako vadium, które w razie niedopełnienia któregokolwiek warunku licytacyi Nowonabywca utraci i nowa licytacya na koszt jego i stratę ogłoszoną będzie.

3) Nabywca zapłaci podatki do Skarbu publicznego za rok ostatni, inne zaś zaległe podatki stosownie do wyroku klassyfikacyjnego, zapłaci równie koszta, popierania licytacyi na ręce adwokata sprzedaż popierającego.

4) Połowa najwięcéj ofiarowanéj summy w dniach 14 po odbytéj licytacyi złożoną być ma do depozytu sądowego druga zaś połowa zostanie przy realności aż do klassyfikacyi z obowiązkiem opłacania procentu 5/100 poczem nowonabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

5) Chcący zalicytować 1/4 część wylicytowanego szacunku wininien będzie takową w gotowiźnie złożyć w depozyt sądowy.

Termina do sprzedaży téj realnością wyznaczają się.

1 na dzień 7 Września)
2 na dzień 7 Października) 1842 roku.
3 na dzień 9 Listopada)

Sprzedaż pomienionéj realności popiera Jan Hieronim Stefan Rzesiński O. P. D. adwokat w Krakowie przy ulicy Kanonnéj pod L. 124 zamieszkały.

Wzywają się przeto na takową licytacyą w sali Audyencyonalnéj Trybunału Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, w Krakowie w gmachu pod L. 106 o godzinie 10 z rana odbywać się mającą, chęć licytowania mający jakoteż wszyscy wierzyciele i prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prawa wszelkie dowody praw swych na tymże terminie licytacyi złożyli z ustanowieniem adwokata.

Kraków d. 7 Lipca 1842 roku.

Janicki.